

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wojskiej 21. Tel. 61-1-64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 26.

Leszno, sobota dnia 1 lutego 1930 r.

Rok XI.

Wychowanie młodzieży.

(KAP.) Po ostatnich enuncjacjach rządowych na Komisji budżetowej o sprawach religijnych i po ostatnich wypadkach (konferencja Łowicka, okólnik o odczytach p. Kaden-Bandrowskiego) opinia katolicka jest zdumiona i zaniepokojona. Zwalaszcza jest zaniepokojona stanowiskiem sfer rządowych względem wychowania młodzieży.

Opinia katolicka zdawała sobie dobrze sprawę, że wychowaniu religijnemu młodzieży grozi wielkie niebezpieczeństwo; Konstytucja, niestety, nie zagwarantowała wychowania religijnego w szkole, ani też szkoły wyznaniowej (art. 120 Konstytucji mówi tylko o obowiązkowej nauce religii w szkołach), ale przez to Kościół nie utracił swoich praw. Sprawa wychowania młodzieży u nas i świecie całym stała się dziś palącą. Dał temu wyraz Ojciec św., Pius XI. w ostatniej Encyklice w sprawie wychowania młodzieży specjalnie dedykowanej „Drogię Młodzieży”.

„Akcja Kościoła — mówi Ojciec św. — nie stoi w sprzeczności z prawami rodziny i państwa, a także z prawem jednostki do kultury nowoczesnej. Nade wszystko jednak uznaje Kościół prawo rodziny w zakresie wychowania religijnego, moralnego, fizycznego i obywatelskiego... Dążenia Kościoła nie zagrażają ani nauce, ani nowoczesnym metodom badań, Kościół czuwa tylko, by nie przekraczano pewnych granic”.

Tak było i zawsze — tak i dziś Kościół czuwa i ostrzega, a w naszych warunkach, zwłaszcza wobec ostatnich posunięć, ma prawo wiedzieć, czy dążenia pewnych sfer rządowych nie zagrażają Kościołowi, ściśle, czy nie zagrażają wychowaniu młodzieży.

Musimy ze smutkiem, ale i z całą ścisłością stwierdzić, że niebezpieczeństwo takie istnieje.

Naturalnie, że największe do powiedzenia ma tu Minister Wyznań i Oświecenia, min. Czerwiński i posunięcia podwładnych mu władz szkolnych. Z tych posunięć, ostatnich weźmiemy najjaskrawsze — władze szkolne wydają okólniki, żeby poszczególne dyrekcje szkół państwowych i prywatnych nie przeszkadzały, ba — poczyniły wszelkie ułatwienia w odczytach... Juliusza Kaden-Bandrowskiego dla... młodzieży. Najwidoczniej Ministerstwo samo przewiduje, że prelegent będzie miał trudności w wygłaszaniu swoich odczytów i to dlatego, że swoją gorszącą ideologię zdradził już i w książkach i w odczytach — ale zdaniem Ministerstwa, te trudności mają zwalczać dyrekcje szkół i ułatwiać prelegentowi, przynajmniej podejrzaniu o niecną ideologię, wygłaszanie odczytów dla młodzieży.

Czy nie zachodzi tutaj najwyraźniej niebezpieczeństwo demoralizacji młodzieży? I do tego już nietylko dopuszczają, ale zachęcają władze szkolne? A więc, czy nie mamy słusznego, jeżeli twierdzimy, że niebezpieczeństwo demoralizacji istnieje — i to niebezpieczeństwo nie jakieś przypadkowe, czy prywatne, ale popierane przez Kuratoria Szkolne i to z polecenia Ministerstwa.

Kościół na to wyzwanie dał stanowczą odpowiedź, zawartą w zarządzeniu Biskupa Podlaskiego: „wszystcy wiemy, że Juliusz Kaden-Bandrowski jest szczerze wielkim, sprzecznym z nauką Chrystusa Panem... Katolik wierzący nie może mieć nic wspólnego z dążeniami Juliusza Kaden-Bandrowskiego” — i dlatego rodzice nie mogą pozwolić dzieciom na uczestniczenie w jego odczytach!

Jeżeli zaś chodzi o oświadczenie Min. Czerwińskiego, to tutaj jeszcze większe mamy obawy. Bo jakże to?

Po sławnym występie Min. Czerwińskiego w Wilnie, kiedy czasopismo „Polska” zamieściła odpowiedź non possumus — jako że Minister „nie zechciał Kościołowi i religii przyznać udziału w najistotniejszej kwestii swoich wywodów: w wychowaniu młodzieży polskiej” — p. Minister czuł się urażonym i wysłował list do redakcji tegoż dziennika, w którym się tłumaczył, że dlatego tych czynników w wychowaniu nie wymieniał, bo nie chciał wymieniać wszystkich i nie miał pewności, czy wszystkie wyznania, a nawet czy wszystkie obrządku Kościoła katolickiego jednakowo gorliwie traktują ten czynnik.

A wreszcie zaznaczył: „Na doniosłą rolę Kościoła i religii w wychowaniu młodzieży mam swój ustalony pogląd...”

Ciekawsi byli — jaki to pogląd? Trzeba zaznaczyć, że Min. Czerwiński z niechęcią mówi o zagadnieniach religijnych — wyraźnie na Komisji powiedział: „Jeżeli chodzi o zagadnienia religijne, to do wypowiedzenia, nie mego osobistego stanowiska, lecz mego poglądu na wychowanie religijne przystępuje niechętnie, bo z pewną obawą”.

Dlaczego? Sam daje odpowiedź — bo są ludzie w Polsce, którzy „jeżeli chodzi o zagadnienie religijne, przypominają przekupniów”.

A nam się zdaje, że jeszcze i z innych powodów. Poprostu dlatego, że Min. Czerwiński na tych rzeczach się nie zna. I wcale nie mamy na myśli spraw jakichś osobistych — np. to, że p. Czerwiński nie jest, jak twierdziła prasa, katolikiem. Nie — ale na zasadzie jego oświadczenia! P. Minister rzucił krzywdzący, a zupełnie nie udowodniony i ogólnikowy zarzut, że „może lekce religii w szkołach nie dają tyle kultury prawdziwej religijnej, ileby dawać powinny i mogły”.

Szkoda, że tak ciężkiego zarzutu p. Czerwiński nie poparł faktami. Szkoda, że nie wskazał, jakich to jego dezcyderatów w tej dziedzinie nie uwzględnił Episkopat. Wielka szkoda! Natomiast my mogliśmy wskazać na wiele dezcyderatów Episkopatu, których nie uwzględnił p. Minister.

Ale co nazywa p. Minister Czerwiński „kulturą prawdziwą religijną”?

Ma żal p. Minister, jakoby w Polsce niema tolerancji (?) bo „wolałby religijność wieszczów Mickiewicza, Krasińskiego, niż zakonów XVII. w., „którzy starali się palić kacerzy...”

Nie wiemy, może według p. Czerwińskiego „Łowicka konferencja fachowa” stała na wysokości „kultury prawdziwej religijnej” — może i zalecone odczyty Kaden-Bandrowskiego mają się przyczynić do „kultury prawdziwej religijnej”. Wszystko możliwe!

Pewnie, że z dwojga złego, może i my wolilibyśmy religijność naszych wieszczów — ale dla nas kultura prawdziwie religijna, to nie koniecznie taka, która na równi traktuje — jak chce p. Czerwiński — „7 wyrażnych grup wyznaniowych i 40 sekt”, ale taka, która uznaje prawdziwy Kościół, taka, która jest zgodna z prawem Bożym, z etyką chrześcijańską i z prawem Kościoła.

O nic więcej nam nie chodzi — Kościół broni pewnych granic i bronić nie przestanie.

Tymczasem doczekaliśmy się tego, że Minister w Polsce musi się tłumaczyć: „nie jestem ani bolszewikiem, twierdzącym, że religia jest opium dla ludu”.

Tak się tłumaczył p. Czerwiński na Komisji budżetowej.

I czyż o wychowanie religijne młodzieży nie mamy słusznym obaw?

Ks. Z. Choromański.

Leszno na cześć Wielkiej Rodaczki Naszej.

W niedzielę, dn. 2-go lutego o godz. 8-mej wiecz. urządzamy w Auli Gimnazjum miejskiego wieczorne ku czci naszej wielkiej Polki Marii Skłodowskiej-Curie. Na program wieczornicy składają się będą między innymi wykład p. prokuratorów Łauterowej na temat: „Życie i działalność Marii Skłodowskiej oraz koncert 55 p. p.”

Tego samego zaś dnia o godz. 5-tej po południu wyświetlać będziemy z odpowiedniami objaśnieniami również w Gmin. męskim przeżycia z życia Marii Skłodowskiej.

Ufamy gorąco, że społeczeństwo nasze, tak miła jak i okochy chętnie nas poprze i tłumnie pojdzie w niedzielę, czy to na przeżycia czy też na wieczornicę, tymbarziej, że czysty zysk przeznacząmy na budowę Instytutu Radowego w Warszawie, który ma być darem dla naszej wielkiej Uczonej. Ceny miejsc na wieczornicę siedzące 1 zł., stojące 50 gr., na przeżycia — siedzące 50 gr., stojące 20 groszy.

Komitet: Zenkietlenowa (Związek Pracy Obyw. Kobiet), Trawińska (Kat. Koło Polek), Piosicka (Zw. Kobiet Pracuj.), A. Kuźniowa (Rodzina Wojskowa), J. Szczanička (Tow. Ziemiaków), Kowalska (Tow. Pań Miłośniczek), Sobczyńska („Sokół” oddz. żeński), Modowska (Tow. Włoszaniek), H. Stelmachowska (Przysposob. Kobiet do Obr. Kraju), Walenczakówna (Młode Polki), Kubasikowa (Rodzina Policjantów), dyr. Orłowska (Szkoła Obywatelska).

Z ostatniej chwili.

O polskiej polityce.

Warszawa, 31. 1. (AW.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych, wygłosił exposé o polskiej polityce zagranicznej p. min. Zaleski.

Projekt nowej ustawy prasowej.

Warszawa, 31. 1. (AW.) W kołach sejmowych oczekiwane jest wniesienie przez rząd nowego projektu ustawy prasowej.

Budżet Funduszu Bezrobocia.

Warszawa, 31. 1. (AW.) Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którym ustalono preliminarz budżetowy na luty rb.

Konferencja rolnicza.

Warszawa, 31. 1. (AW.) Na wczorajszej konferencji w sprawie tak zwanej doraźnej pomocy dla rolnictwa, w zakończeniu zabrał głos minister rolnictwa p. Janta Polczyński, który zaznaczył, iż weźmie pod uwagę wszystkie postulaty, przedstawione na konferencji i zajmie wobec nich stanowisko w opracowywaniu planu akcji pomocy dla rolnictwa. Plan ten będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady Ministrów, które odbędzie się w połowie przyszłego tygodnia.

Wyjaśnienie.

Leszno, 31. 1. Zwracamy uwagę, że wyświetlenie przeżyci z życia Marii Skłodowskiej odbędzie się w niedzielę 2. lutego br. o godz. 5-tej popołudniu w Gimnazjum męskim, a nie w Seminarjum.

Trzy odczyty t. s. generała Lesnohrodzkiego.

Leszno, 31. 1. W dniach 3, 4 i 5-go lutego odbędzie się w Lesznie na sali „Strzelnicy” (o godz. 8-mej wiecz.) trzy — niezmiernie ciekawe, rewelacyjne w treści a porywające ze względu na wybitny dar słowa prelegenta — odczyty ks. proboszcza Włodzimierza Lesnohrodzkiego, b. generała armii rosyjskiej. Tematy odczytów tych są następujące:

Droga kalwaryjska od munduru huzarskiego do sulan kapitańskich;

Psychologia kalów czerezwycząjki;

Rasputin i jego rola w pogrzebaniu Rosji.

Ciepło na północy.

Leninigrad, 30. 1. (AW.) Z dalekiej Północy donoszą o niezwykle ciepłej pogodzie. Tak np. w Archangielsku termometr wskazuje kilka stopni powyżej zera. Na ziemi Franciszka Józefa temperatura dochodzi do 4—6 stopni ciepła. Nawet w pastwie podbiegunowym pada deszcz. Podobno są to zjawiska nietypowe od wielu lat.

Zatwierdzenie budżetów Kas Chorych.

Warszawa, 30. 1. (PAP.) Jak się dowiadujemy, do dnia 1. marca rb. zostaną zatwierdzone w Głównym Urzędzie Ubezpieczeń budżety wszystkich Kas Chorych w całym kraju. Tem samym budżety Kas Chorych będą po raz pierwszy zatwierdzone od chwili organizacji Kas.

Rozstrzelanie duchownych.

Moskwa (AW.) W Woroneżu rozstrzelani zostali za rzekome uprawianie działalności antykomunistycznej duchowni prawosławni Rybaczew i Skladnikiewicz oraz młynarz Szubry.

Echa bliskiej wizyty Prezydenta Estonji w Warszawie.

Warszawa, 30. 1. W związku z bliską wizytą Prezydenta Republiki Estońskiej w Warszawie, p. Strandmanna, estoński dziennik „Piewalecht” w Nr. 21. z dn. 22. bm. zamieszcza artykuł p. S. K.—r. p. t. „Dlaczego Litwa jest niezadowolona”. Oto ważniejsze ustępy tego artykułu:

„Zapowiedziana wizyta Prezydenta Estonji w Warszawie wywołała ostre ataki w prasie litewskiej. Kowno twierdzi, iż taka manifestacja przyjaźni z Polską jest bardzo źle widziana w Rosji Sowieckiej i świadczy o wrogich zamiarach wobec Litwy.

Rząd Kowieński, kłócąc się z Polską, chciałby pokłócić z nią wszystkich swoich sąsiadów. Idealnie dla niego są stosunki bałkańskie. Dzięki takiej polityce Litwa nie nawiązała dotychczas normalnych stosunków ze swymi mniejszymi sąsiadami.

Wprawdzie Kowno bezustannie mówi o związku bałtyckim, ale jednocześnie czyni wszystko, aby do niego nie dopuścić. Gospodarcze stosunki Litwy z Estonją w praktyce nie istnieją, a historia niedoszłego traktatu handlowego między obu krajami jest wymownym dowodem złej woli litewskiej. Kowno bez ustannie czyni trudności z powodu polskiej klauzuli, domagała się wspólnej taryfy celnej z Łotwą, to znów żądało przeciwdziałania wywozowi państw bałtyckich do Korynta pomorskiego itp.

Teraz Litwa obraża się o wizytę w Warszawie. Takie ujawnianie spraw nie przynosi jej korzyści, a tylko pogłębia ranę między obu narodami.

Wizyta warszawska jest zwykłym aktem przyjaźni polsko-estońskiej, która w niczem nie zagraża interesom Litwy. Estonja chce normalizacji stosunków z Litwą, która wobec niej stosuje najwyższe taryfy celne, jak wobec wroga. Ale zwraca swemu bałtyckiemu sąsiadowi uwagę, że nawet Rosja Sowiecka zachowała wstrzymanie w ocenie wizyty warszawskiej, bo rozumie, iż dowodzi ona tylko pokojowego usposobienia państw powstałych po wojnie.”

Spisek w Jugosławii.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu: Węgry komunikaty dyktacji policji w Zagrzebiu, w akcji terrorystycznej dawnego stronnictwa Franka uczestniczyło 30 osób. Cała akcja kierowana była przez byłego posta Ante Pavelicza i jego sekretarza Perceca, którzy zbiegli z granic. Uciec zagranicę udało się również sprawcom zamachu Babickowi i Pospiszilowi, jakoteż studentowi Lorkowiczowi. Resztę członków organizacji, w liczbie 25-ciu udało się policji przyaresztować. Pomiedzy nimi znajdują się robotnicy, chłopci, urzędnicy miejscy i prywatni, studenci, tudzież adwokat Budak, który korespondował z Pavelicem i Percecem. Także siostra sprawcy zamachu, Hranilowica została aresztowana, jako współwinna. Według zeznań aresztowanych, istniał plan wymordowania wybitnych urzędników państwowych i wysadzenia w powietrze szeregu gmachów publicznych. Udał się jedynie zamach na redaktora Szlegela i kilka pomniejszych zamachów dynamitowych. Dwu agentów policyjnych zostało przez sprawców zamachów zabitych.

Napad na poselstwo meksykańskie.

Montevideo (PAT.) Grupa manifestantów wtargnęła do poselstwa meksykańskiego, gdzie pobiła funkcjonariuszów poselstwa i zniszczyła meble. Manifestanci zbiegli przed nadejściem policji. Ministerium spraw zagranicznych wysłowało do poselstwa wyrazy ubolewania, przepraszając za czynny nie odpowiedzialnych elementów.

Bolszewickie pomysły.

Moskwa (AW.) Do rady Komisarzy wpłynął pełen zatwierdzenia projekt nowego kalendarza sowieckiego. Zgodnie z tym projektem rachuba lat w nowym kalendarzu rozpoczynać się będzie od r. 1917 t. j. od przewrotu bolszewickiego. Pierwszym dniem roku jest 7 listopada t. j. początek rewolucji bolszewickiej. Rok gospodarczy rozpoczyna się od 1 stycznia. Rok będzie się dzielił na 12 miesięcy, składających się z 6 tygodni każdy. Tydzień składać się będzie z 5 dni, których nazwy z wyjątkiem zlikwidowanych sobót i niedziel pozostają dotychczasowe. Również nazwy miesięcy pozostają niezmienione.

** Magazyny w kościołach. Moskwa (Ceps.) — Idąc za przykładem innych miast sowieckich, rada miejska miasta Rybińska nad Wołgą postanowiła w miejscowym kościele prawosławnym i w synagodze urządzić składnice zboża.

* Wystawa pokoju w Hadze. W pierwszych dn. lutego rb. nastąpi otwarcie Wystawy Pokoju i Ligi Narodów w Hadze. Wystawa ta organizowana jest przez Holenderskie Stowarzyszenie Ligi Narodów przy poparciu Międzynarodowej Unji Stowarzyszeń Ligi Narodów — z okazji obchodu 10-lecia prac Ligi.

* Rekord kłamstwa. Kowno (AW.) Ostatni numer czasopisma litewskiego „Musu Wilnujus”, organ związku wyzwolenia Wilna pobit rekord w obliczaniu liczby litwinów na Wileńszczyźnie. W artykule wstępnym tego czasopisma powiedziano, iż „pod jarzmem polskim pozostał na Wileńszczyźnie jeden milion litwinów” (!!!)

Z POGRANICZA.

W dniu imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z okazji imienin P. Prezydenta Prof. Dr. Ignacego Mościckiego urządza Komitet Obywatelski miasta Leszna uroczystą akademię w auli Główn. Komeniusza dn. 1-go lutego br. o godz. 8-mej wiecz. Komitet Obywatelski ma nadzieję, że Szan. Obywatelstwo naszego miasta uczci Pierwszego Obywatela Kraju tłumnym udziałem w akademii, która będzie hołdem dla widomego symbolu Państwa.

Komitet Obywatelski:
Błażejewski, Dyr. Buśkiewicz, Józef Górecki, lekarz wet., Gummer, ks. prob. Jankiewicz, i. burmistrz Kowalski, pulk. Kustron, inż. Krzyształowicz, prok. Dr. Lauterer, Łakomy, ks. prob. Łukowski, por. rez. Misiak, Nowakowski, dyr. Perzyński, prez. Piwoński, dyr. Retzlaf, por. Olszewski, major Siedlecki, dyr. Stach, inż. Suligowski, prof. Szpunar, por. insp. szk. Tyczewski, dyr. Wowczak, starosta Zenkeler, starościna Zenkelerowa.

KRONIKA.

Sobota, dnia 1. lutego 1930 r.
Ignacego B. M.

Wsch. słońca g. 7 m. 18. Zach. g. 16 m. 21.
Wsch. księżyca g. 9 m. 10. Zach. g. 19 m. 35.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antokmach Plątek, dnia 31. 1. godz. 7 rano. Temperatura powietrza - 1,9, wiatr północno-wschodni o sile 3 m/s. pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 744,4 mmHg, wilgotność 96 %
W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 1,3 najniższa - 0,9, ilość opadu 0,0. Warstwa śniegu grubości 3 cm.

LESZNO.

D) Kalendarzary terminowy (zebrań, zbiórki itd.)
Dziś (31-go 1.) Słow. Młod. Polskiej: po nabożeństwie zebranie tych wszystkich członków, którzy mają zamiłowanie do sportu i chcą wstąpić do Kółka Sportowego. Gotów! Kierownik. Koło śpiewu „Chopina”: o godz. 8.15 wspólna lekcja z chórem gimnazjalnym w auli gimnazjum męskiego. Komplet „Chopina” konieczny. Dyrygent.

Żeńskie Tow. Główn. „Sokół”: Cwiczenia młodzieży o godz. 6.30 w ćwiczeniach miejskiej druhen o godz. 8-mej w ćwiczeniach seminarium męsk. Czołem! Naczelnictwo.
Baczność „Sokół”: Cwiczenia druhow o godz. 8-mej wieczorem w ćwiczeniach miejskiej. Czołem! Naczelnictwo.
Słow. Młodych Polek: po nabożeństwie odbędzie się zbiórka Kółka wych. fizycz. w Ognisku. O przybycie wszystkich druhen proszę „Sprawie służ!” Naczelniczka.

Jutro (1-go 2.) Chór Nauczycielski: lekcja śpiewu chóru męskiego w żeńsk. szkole powszechnej. Komplet bardzo pożądan. Dyrygent.
Chrześć. Zjednoczenie Zawodowe: zebranie pracowników miejskich Chrześć. Zjedn. Zaw. o godz. 7-mej wiecz. u p. Michalskiego przy ul. Grodzkiej. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

P. W. Kolejowe: o godz. 15-tej zbiórka członków przy ćwiczeniach miejskiej. O godz. 15.15 wyjazd w teren i ćwiczenia polne. Komendant.

Kat. Tow. Rob. Polsk.: o godz. 7.30 zebranie zarządu w Domu Katolickim. O punktualne przybycie członków zarządu proszę Prezes.
„Sokół” odd. piłki nożnej: o godz. 8-mej wiecz. w lokalu druha Dudziaka pogadanka i ustawa drużyn do zawodów. Przybycie wszystkich graczy konieczne, ponieważ niezbędnych do zawodów się nie ustawy. Kierownik.

Pojutrze (2. 2.) Tow. Terminatorów: o godz. 1.30 zebranie w Domu Katolickim. O liczny udział proszę Zarząd.

Tow. Kat. Robotników Polsk.: o godz. 4.30 po poł. zebranie miejscowe na wielkiej sali Domu Katolickiego. Odczyt wygłosi dh. prezes. O liczne przybycie członków proszę Zarząd.

Słow. Młodych Polek: o godz. 2-giej po poł. odbędzie się na sali Domu Katolickiego nadzwyczajne walne zebranie. „Gotów!” Prezes.

Zw. Niższych Prac. Poczt.: o godz. 11.15 zebranie miejscowe u p. Klemczaka, przy ul. Szkolnej 4. O liczny udział proszę Zarząd.

Wiadomości kościelne.

W niedzielę, uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej i odpust bractwa wstrzeźmieliwości; przed sumą o godz. 10-tej święcenie gromnic. O godz. 8-mej wspólna komunia św. członków bractwa wstrzeźmieliwości i Matek Różańcowych. Po ostatniej Mszy św. o godz. 11.30 zebranie dzieci z żywego różańca, a po niesporach zebranie Matek w kościele. O godz. 1.30 zebranie terminatorów na małej salce Domu Katolickiego.

D) Dyżurni lekarskie. W niedzielę, dn. 2-go lutego dyżurują dla członków Powiatowej Kasy Chorych pp. dr. Niessing i dr. Polewski; zaś dla członków Kasy Kolejowej p. dr. Lewandowski. Otwarta będzie Apteka pod Orłem.

I. Tow. Chrześć. Kupców Samodzielnych. Dziś w piątek, dnia 31. bm., o godz. 8.30 wiecz. w lokalu p. Ińskiego zebranie członków towarzystwa w sprawie 10-lecia kupiectwa w Lesznie.

Program Akademii:

- 1) Jeszcze Polska nie zginęła — orkiestra 55 p.p. pod bat. por. Olszewskiego.
- 2) Wykład o Panu Prezydencie Mościckim
- 3) a) Gaude mater — chór męski Chopina, b) Hymn Rzeczypospolitej — chór żeński Chopina — dyr. p. Luberski.
- 4) a) Koncert Jankiela — Mickiewicza — uczeń gimn. Konopnickiej, b) Hymn wolności — Artur Opman — uczeń gimn. Komeniusza.
- 5) Morskie Oko — Noskowski — orkiestra 55 p.p. pod bat. por. kapelm. Olszewskiego.
- 6) Boże, coś Polskę.

Wstęp na Akademię wolny, dobrowolne zaś datki przeznacza się na bibliotekę uczniowską Gimn. Komeniusza.

D) Kaprysy przyrody. Wszyscy byli w ostatnim czasie pod wrażeniem niezwykle na obecny okres zimowy, ciepłej temperatury, odpowiadającej raczej wiosennej. Rozwijające się pączki drzew, ukazujące się tu i ówdzie owady, róże rozkwitające już nie tylko u nas, ale nawet w Norwegii, stwarzały horoskopy, jakoby panii zima, tak sroga w ub. roku, nie chciała w obecnym wcale u nas zagościć. Jednak, jak wiele innych, tak i te optymistyczne przewidywania i nadzieje, okazały się zwodnemi i wczoraj, mimo, że temperatura utrzymywała się na tym poziomie co w dniach ubiegłych, to jest ponad zero stopni, spadł całkiem niespodzianie gęsty śnieg, który sypie nieustannie jeszcze w dniu dzisiejszym. Natura, jak kobieta, zawsze pozostanie nieodgadniona i kapryśna.

D) Pożegnanie p. pulk. Kustronia. Jak się dowiadujemy, w dniu 29 bm. wiecz. w lokalu p. Zgalskiego, nastąpiło pożegnanie p. pulk. Kustronia, przeniesionego, jak już donosiliśmy, na stanowisko dowódcy piechoty dywizyjnej w Grudziądzu. Z pośród grona przyjaciół i znajomych przemawiali p. prezes Sądu Okręgowego Piwoński, p. starosta Zenkeler, p. i. burmistrz Kowalski, ks. dziekan Steinmetz, p. Ponikiewski z Drobinia, p. dyr. Perzyński, p. dr. Polewski, p. mec. Agopowicz, p. mjr. Moszczeński, p. prof. Karpiński i prezes Rady Miejskiej p. Nowakowski. Za wyrażane mu słowa uznania, p. pulk. Kustron serdecznie podziękował.

D) Związek Cechów komunikuje: W sobotę, dn. 1. lutego br. przyjeżdża do Leszna wiceprezydent Poznański Izby Rzemieślniczej p. Górczak w towarzystwie członka Zarządu Izby p. Kościelickiego. W sprawach komisji egzaminacyjnych okręgu III. Wobec tego odbędzie się zebranie Związku Cechów w Lesznie w sobotę, dnia 1. 2. br. po poł. o godz. 4-tej w lokalu p. Ińskiego na które się zaprasza pp. delegatów cechów, i wszystkich pp. przewodniczących komisji egzaminacyjnych okr. III. — Za zarząd Zw. Cechów w Lesznie Tułiszka, przewodza.

D) Zw. Inwalidów Wojennych. Walne zebranie Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Lesznie odbędzie się w niedzielę, dnia 2. lutego o godz. 2-giej po południu w lokalu kol. Klemczaka, przy ul. Szkolnej 4. W razie nie przybycia przewidzianej statutem odpowiedniej ilości członków, odbędzie się drugie walne zebranie po godzinie południa, przy czym powyższe uchwały będą prawomocne. Wstęp na zebranie tylko za ważną legitymacją. Członkowie, zalegający ze składkami ponad trzy miesiące nie mają prawa do głosu.

D) Bal reklamowy. Przypominamy w ostatniej chwili, że bal reklamowy Zw. Pracowników Knp Oddz. Leszno odbędzie się jutro, dnia 1. lutego br. w salach Hotelu Polskiego. Bal będzie nowością dla Leszna i można go zaliczyć do najefekowniejszych imprez w obecnym karnawale. Wstęp ściśle za zaproszeniami.

D) Sokolice. W Hotelu Polskim odbyło się wczoraj roczne walne zebranie gniazda żeńskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lesznie. Przy zagajeniu druha prezesa Sobczyńska powitała reprezentantkę wydziału dzielnicowego Sokolice w Poznaniu drh. Dobroczyńska, oraz prezesa okręgowego drh. Kollarskiego, i drh. St. Szurkowskiego jako naczelnika okręgu. Przewodnictwo nad obradami przebrała powierzyła prezesa drh. Dobroczyńskiej, która widząc liczne grono obecnych członkin gniazda wyraziła swą radość, że w Lesznie, głównem mieście naszego zachodniego pogranicza, panuje tak wielkie zrozumienie dla wielkiej idei sokoliej, której hasłem naczelnym i kierującym wszystkimi poczynaniami organizacją sokolstwa polskiego, jest Bóg i Ojczyzna. Dalszy ciąg swego przemówienia drh. Dobroczyńska poświęciła zmarłej w ostatnim czasie siostrze Marji Zamoyskiej, żonie prezesa Sokolstwa Polskiego. Sprawozdania roczne dały wyraz szczerzej współpracy między zarządem, naczelnictwem a ogółem druhen, które chętnie pomagały zarządowi w jego zadaniach i poczynaniach, uczęszczając licznie na delegacje gimnastyki i ćwiczenia lekkoatletyczne, co dało tym druhenom atuty do zdobycia szeregu nagród w zawodach lekkoatletycznych, niezwykle zaś sukces, jak to już przy innej sposobności donosiliśmy, osiągnięto w czasie wszechświatowskiego zlotu w Poznaniu podczas Pow. Wystawy Krajowej. Wszystkie te zasługi tak druhen jak i zarządu, podniosła drh. Dobroczyńska, oraz naczelnik okręgu leszczyńskiego dr. Szurkowski. Gniazdo rozwija się również sil-

nie pod względem ilości druhen, których liczba w ciągu roku sprawozdawczego wzrosła z 42 do 84 czyli z górą o 100 procent, a na wczorajszym zebraniu wskutek przyjęcia nowych członkin powiększyła się o dalszy 28 druhen. Przy uzupełnianiu składu członków zarządu wybrano na wiceprzeszkę drh. Skopowską, na stanowisko sekretarki pozostawiono nadal drh. Szurkowską, skarbniczką zaś obrano drh. Kollarską. Komisję sądu honorowego tworzą druheny Gutowska, Krzywkówna, Kozłowska, Górecka i Matecka. Nagrody za pilne uczęszczanie na ćwiczenia gimnastyczne otrzymały 4 druheny. W maju br. gniazdo żeńskie obchodzić będzie 10-lecie Sokolice w Lesznie. Po wyrażeniu przez druhenę Dobroczyńską z Poznania w imieniu Wydziału Dzielnicowego życzeń pomyślnego rozwoju i dalszej owocnej pracy, odpiewano na zakończenie zebrania pieśń: „Do pracy, razem do pracy”.

1) Narodowa Partia Robotnicza. Roczne walne zebranie N. P. R. odbędzie się w sobotę, dnia 1-go lutego br. na sali p. Pieczyńskiego (Hotel Dworcowy) o godzinie 7.30 wieczorem. Jako referent przybędzie członek Zarządu Wojewódzkiego. O liczny udział członków prosi Zarząd.

2) Kurs krawieczyzny damskiej. Od 4-go lutego br. organizuje Państwowa Szkoła Przemysłowo-Handlowa żeńska w Lesznie, drugi w tym roku cztero-miesięczny kurs krawieczyzny damskiej. Opłata za wpis i naukę wynosi 30 zł. Przy wpisie należy przynieść 10 zł, a resztę w ratach miesięcznych po 5 zł. Wpisy przyjmuje się w biurze szkolnym od godz. 12-tej do 13-tej. Nauka rozpoczyna się 4-go lutego o godz. 15-tej i odbywać się będzie 3 razy tygodniowo w porze popołudniowej.

3) Zapasy (Kino Imperial). W wczorajszym dniu walczyli w pierwszym spotkaniu Petersen (Danja) z Paszkowem z Wilna. Po upływie 14 minut pięknym chwytom bokowym zwyciężył zrzęzny duńczyk Petersen. — W drugiej parze walczyli zapasnik miasta Warszawskiego z Michelsonem (Bawaria); Michelson, znany jako zapasnik nieprzebiegający przez piosów walk, otrzymał karny punkt. Młodszy i spokojniejszy Żelkiewicz po upływie 9.30 minut pokonał na łopadki przeważającego tuszą Michelsona śród burzy oklasków zadowolonej publiczności. Dziś w piętek walczy Michelson contra Paszkow i Borowski contra Popiawski.

Członkowie Ch. Z. Z. w Lesznie i okolicy.

Z racji rocznego walnego zjazdu Delegatów Chrz. Zjedn. Zawodowego okręgu leszczyńskiego w niedzielę, dnia 2-go lutego 1930 r. rano o godz. 8-mej odprawiona zostanie msza św. na intencję zjazdu członków. Upraszta się o granjalny udział zarówno w nabożeństwie jak i w zjeździe delegatów o godz. 11-tej. Wstęp na salę obrad za okazaniem legitymacji członkowskiej.

SWIECIECHOWA

5a) Koło śpiewu „Cecylja”. W ubiegłą środę odbyło się roczne walne zebranie tut. Koła śpiewu „Cecylja” przy obecności druha delegata okręgowego p. Szymańskiego z Leszna, licznie zebranych członków i sympatyków. Zebranie zajął wiceprzeszk drh. Kędziora, następnie został przeczytany protokół z ostatniego walnego i miesięcznego zebrania. Po sprawozdaniach prezesa, sekretarza, skarbniczki, bibliotekarza jak i komisji rewizyjnej, udzielono ustępującemu zarządowi pełne pokwitowanie. Na przewodniczącego walnego zebrania powołano druha delegata okręgu p. Szymańskiego, który do pióra powołał druhenę Karoleczkównę, a na ławników druha Wyrodka Michała i Fabiańskiego Wojciecha. Zanim przystąpiono do wyboru nowego zarządu, przemówił druha Szymański, w gorących słowach, życząc pomyślnego rozwoju i owocnej pracy w tut. Kole. W skład nowego zarządu wchodzi następujący druhowie: Wawrzyniak Franciszek, prezes, Różanek Ignacy, wiceprezes, Kaimuczak Stanisław, sekretarz, Szysz kowiak Jan, zast. sekretarza, Musielska Anna, skarbniczka, Phucimiczak Walenty, bibliotekarz a jego zast. Fabiańska Pelagja. Rzeczprzyski Stefan i Markowska Maria jako ławnicy. Na dyrygenta powołano przy licznych oklaskach, dzielnego muzyka i zastępcę zuchego działacza na niwie pieśni polskiej w tut. Kole śpiewaczem druha Urbaiskiego Kazimierza. Nowy prezes obejmując przewodnictwo dalszego zebrania wezwał cały zarząd jak i wszystkich członków do zbożnej współpracy dla dobra Koła. Po załatwieniu spraw wewnętrznych odpiewano pieśń. „Wszystkie nasze dzienne sprawy” i zamknięto zebranie słowami „Czesć Pieśni”. Jeden z członków.

RYDZYNA.

ra) Tow. Powstańców i Wojaków. W niedzielę, dnia 2-go lutego po nabożeństwie roczne walne zebranie w lokalu posiedzeń. Ważne sprawy. Zarząd.

ra) Zw. Inwalidów Wojennych. W niedzielę, dnia 2-go lutego br. o godz. 11.30 odbędzie się plenarne zebranie członków w lokalu posiedzeń. Liczny udział pożądany. Zarząd.

ŚMIGIEL.

51) Agencja „Głosu”. Z dniem 1. lutego br. obejmuje agencję „Głosu” p. P. Sierant, Śmigiel, ul. Sienkiewicza 24, skład kolonialny. Przedpłata wynosi za m. 1,80 zł z odnośnieniem do domu 2,00 zł.

Jarmarki w woj. poznańskim.

Krowia. Jarmark krowia, na konie i bydło odbędzie się we wtorek, dnia 4. lutego br.

Z Poznania.

P) Dalsze unieważnienie wyborów. Poza unieważnieniem wyborów do rady miejskiej w Lesznie, sąd administracyjny wojewódzki unieważnił też wybory do rad miejskich w Czempiniu i Wleńsku. Wobec tego w miastach tych odbędą się nowe wybory. Natomiast wojew. sąd administracyjny odrzucił wniosek o unieważnienie wyborów w Ostrowie, wniesiony przez posłów Hoffmanna (NPR.) i Słachcińskiego (Ch. D.), uznając wybory za ważne. Również sąd uznał za ważne wybory do rady miejskiej w Obrzycku.

P) Ucieczka chorego ze szpitala. Służba pawilonu dla nieuleczalnie chorych w Szpitalu miejskim, uważała nagie, że jeden z pacjentów, uciekł niepostrzeżenie. Zbiegiem był Leon Tałarowski, 63-letni staruszek o zupełnie zniekształconej wskutek raka twarzy. Uszedł on aż do ul. Focha, ale tam zsiadł i Leksarskie Pogotowie Ratunkowe przewiozło go z powrotem do szpitala. Staruszek próbował pono już kilka razy wydostać się z pawilonu dla nieuleczalnie chorych.

BYŁA KONGRESÓWKA

bk) Częstochowa (Kainowa zbrodnia). Przy ul. Małej w Częstochowie mieszka dozorca niejaki Piotr Jagiełło wraz z żoną i trójga dziećmi. Dzieci jego 19-letni syn Stanisław, 18-letnia córka i 17-letni Antoni nie mieli pracy, a skromne uposażenie dozorczy nie pozwoliło nieraz na to, aby całą rodzinę dostatecznie nakarmić. W niedzielę, powrócił Antoni do domu i przyniósł sobie na obiad śledzia. W czasie posiłku zwrócił się do Antoniego starszy brat z żądaniem, aby mu dał kawalek śledzia. Młodszy brat odmówił. Wyniknęła sprzeczka. W pewnej chwili Antoni chwycił duży nóż kuchenny i wpałował go w serce starszego brata po rękoleś. Stanisław padł trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano. Zbrodnia wywarła w całym mieście przynębiające wrażenie.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Lucki (Śmiertelny pojedynek). W Równem odbył się pojedynek pomiędzy porucznikiem Wilhelmem Zagórskim i por. rez. Antonim Zgórskim. Po wymianieniu strzałów Wilhelm Zagórski padł trupem. Tło pojedynku nie zostało nazwane ustalone. Dochodzenia prowadzi prokurator przy Sądzie Okr. w Równem.

Program „Radia Poznańskiego”.

Sobota, dn. 1. lutego 1930.

13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej. 14.15 Komunikaty gospodarczo-rolnicze. PAT'a. 16.20 Radiografja. 16.40 Kurs wyższy języka angielskiego. 17.00 Uroczysta Akademia z okazji imienin Prezydenta Rzplitej Prof. Ignacego Mościckiego. 18.00 Odczyt. 18.20 Odczyt. 18.45 Nadprogram. 19.05 Odczyt. 19.30 Muzyka nowoczesna. 20.00 Gawęda reporterska. 20.15 Ze świata kobiecego. 20.30 Koncert muzyki lekkiej. (transmisja z Warszawy). 22.00 Sygnał czasu — komunikaty PAT. 22.15 Transmisja z Auli Uniwersyteckiej bału Bratniej Pomocy Studentów U. P. 24.00 Koncert nocny firmy „Philips”.

Program „Radia Warszawskiego”.

Sobota, dn. 1. lutego 1930.

11.58 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 Przerwa. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.35 „Śluzynka pocztowa”. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.00 Słuchowisko dla dzieci. 19.00 Rozmaitości. 19.58 Płyty gramofonowe. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.15 Feljton p. t. „Turczyńska bez czarza”. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Feljton p. t. „Praca po ciemku”. 22.15 Komunikaty: meteorologiczne, polityczne, sportowe. 22.35 Komunikaty PAT'a. 23.00 Muzyka taneczna.

gp) Dziś dnia 31. 1. 30 r. kursy walut są następujące

Dolar ameryk.	1	8,83
Funt angielski	1	43,19
Frank franc.	100	34,88
szwajc.	100	171,47
Marka niem.	100	212,15
Gułden węgierski	100	172,69

Kupiec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Członek Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że list rocznika poborowego

1909

wyłożona jest w biurze meldunkowym w ratuszu pod nr. 5. od 1. do 14. lutego br. włącznie zainteresowanym do wglądu.

Każdemu pominiętemu przysługuje prawo żądać uzupełnienia lub sprostowania mylnego wpisu. Leszno, dnia 28 stycznia 1930 r.

Magistrat

Wydział Wojskowy

(—) Sobkowiak, drugi burmistrz

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, 1. bm. o godz. 11-ej sprzedam za gotówkę najwięcej: 5 świń i 3 krowy

Zbiórka kupujących przed sołectwem w Morawczewie

Rydzyna.

KOKOT, kom. sądowy.



WIELKOPOLSKA.

w) Ostrzeszów. (Ładny kurator). W Grabowie, pow. ostrzeszowskiego sponęła stodoła wraz z całkowitem sprzętem oraz z maszynami rolniczymi własność Marii Lesiewiczowej. Pożar powstał wskutek podpalenia. Wkrótce ujęło także podpalenie. Jest nim ślusarz Roman Kaźmierczak z Grabowa, który podpalił stodołę z zemsty. Był on bowiem kuratorem majątku Lesiewiczowej, a obecnie wobec zapaści pójścia córki Lesiewiczowej kuratela jego odpadła. Kaźmierczaka odwieziono do więzienia w Ostrzeszowie.

w) Bydgoszcz. (Smutny los ślepych pasażerów.) Onegdaj wieczorem zdał z Opalenia w kierunku Gniewu dorózkarski samochód, do którego z tyłu uciepili się 3 pasażerów od 18 do 20 lat. Na zakręcie ślepi pasażerowie odrzuceni siłą pędu padli na ziemię, przyczem jeden z nich uderzył głową o przydrożne drzewo, dwaj inni odnieśli ciężkie obrażenia.

w) Bydgoszcz. (Katastrofa samochodowa). Wskutek niesposobnej jazdy na przejeździe kolejowym pod Pruszczem, najechany został przez pociąg towarowy samochód, w którym znajdował się lekarz dr. Studziński z Wądoła wraz z żoną. Skutki najechania były fatalne: pasażerowie wyrzuceni zostali z samochodu, przyczem żona dr. Studzińskiego doznała złamania nóg i ręk oraz innych ciężkich obrażeń, tak, że odwieziono ją do szpitala w stanie niemal beznadziejnym. Pan St. uległ mniejszym obrażeniom. Samochód uległ rozbiciu. Wina ponosi prawdopodobnie drożnik, który nie zamknął barjerki.

w) Bydgoszcz. (Nieudzieli członków.) We wsi Mosna pod Czerskiem 75-letni Michał Kłamer chcąc skrócić sobie drogę do domu, chciał przejść przez zamienione jezioro. W chwili, gdy znajdował się już o 200 metrów od brzegu, łódź pękła i starzec wpadł do wody. Tonący utrzymał się jeszcze przez około 20 minut na powierzchni, chwytając rękami i zębami łódź i wołając rozpaczliwie o pomoc. Krzyki słychać było w pobliżu wsi Mosna, nikt jednak nie postąpił ratować tonącego. Ponadto, ślizgający się na brzegu 27-letni Kozłowski spokojnie i z zainteresowaniem przyglądał się walce starca ze śmiercią, nie spiesząc wcale z pomocą. Przeciwnie Kozłowskiemu władze wytoczyły skargę.

w) Koronowo. (Napać bandytów). Kupiec Stanisław Rybka, zamieszkał w Koronowie pow. bydgoski udał się na spoczynek, nie przeczuwając, że czeka na niego niebezpieczeństwo. Po małej chwili wtargnęli do mieszkania bandyci. Rzucając się na p. Rybkę, obezwładnili go, wzięli mu ręce i nogi. Skrepowany próżno wołał o pomoc w niebezpieczeństwie utraty życia. Uderzony tępe m narzędziem w głowę p. Rybka stracił przytomność. Nieznani bandyci skradli około 1000 złotych gotówki, futro męskie około 1000 sztuk papierosów i 100 cygar. Sprawcy nie pozostawili za sobą żadnych śladów. Dochodzenia w toku.

POMORZE.

p) Toruń. (Napać eleganckich bandytów.) Bandyci, grasujący na Pomorzu posługują się obecnie najnowszymi środkami lokomocji. Na szosie opodal Minokowie w powiecie wejherowskim zastąpił drogę jadącemu wozem włocianinowi Petelenzowi elegancki samochód z którego wysiadło 2 osobników. Rzućli się oni na włocianina, związała powrozem i obrabowali z gotówki, poczem odjechali samochodem w kierunku Krokowa.

p) Gdańsk. (Pogrzeb ks. Miszewskiego.) Dnia 29. bm. złożone zostały na cmentarzu w Starym Szkotlandzie zwłoki prezesa gminy polskiej ks. Miszewskiego. Pogrzeb odbył się bardzo uroczysto przy współudziale wszystkich związków i korporacji polskich. W pogrzebie wzięło udział z górą 3000 osób, a przedewszystkiem członkowie Volkstagu z prezydentem na czele, 30 księży i cała gmina polska, która odprowadzała swego przywódcę na miejsce wiecznego spoczynku, przy dźwiękach orkiestry ze wszystkich prawie miast wybrzeża.

TANIA JATKA

przy Rzeźni Miejskiej
w Lesznie.

Jutro w sobotę, o godz. 8-mej
sprzedaż mięsa mulejwartościowego,
wędzonego surowego
funt 1,20 zł, ciętłego surowego
funt 60 gr., wołowego, gotowa-
nego funt 60 groszy.

Uczeń

Który ma chęć wyuczenia się
rzeźnictwa (zaped elektryczny),
z dobrem wychowaniem, po-
trzebny natychmiast, Fr. Zak,
mistrz rzeźniczy, Bojanowo.

10

TANICH BIAŁYCH DNI

OD DNIA 1. LUTEGO BR. POLECAM

po specjalnie niższych cenach WSZELKIE PŁÓTNA BIAŁE,
pościelowe, inieły, adamaszki, ręczniki, itp. Najtańsze źródło zakupu.

Wł. Pawelczak, Leszno, Leszczyńskich

HURT.

PRZY RYNKU.

DETAL.

Tanio

10

Nal'szybciel

odzież balonową i wszelkie
rodzaje czystości chemicznej

„Barwa”
Leszno-Rynek 25.

Ekspedientka

dziewczyna do posyłek,
nie zgłosz. Skład porcel.
„Ceramika” Leszno, ul. D.
Cowa nr. 11.

Tanio

Publiczne doreczenie. W sprawie właściciela nieruchomości Stanisława Kordusa i tegoż żony Marii Kordus z domu Binieckiego zamieszkałych w Lesznie, ul. Wileńska, powodów, zastąpion. przez adwokata Smudzińskiego w Lesznie, przeciw kupcowi Józefowi Loewensteinowi, nieznanego z miejsca pobytu pozwaniemu o zanieżenie zastrzeżenia, wniesień powodów skargę do tutejszego Sądu Grodzkiego z wnioskiem, I. Pozwany winien zezwolić na zanieżenie zastrzeżenia na wpis hipoteki dla kwoty 263,50 mk, zapłaconego na jego rzecz w księdze wieczystej nieruchomości Leszno, karta Nr. 938 w dzielu III, pod liczbą 8-ma. II. Kosztu sporu nakłada się na pozwanego, III. Wyrok uznaje się za tymczasowo wykonany. Powodowie wzywają zatem pozwanego kupca Józefa Loewenstein, nieznanego miejsca pobytu na termin do ustnej rozprawy przed Sądem Grodzkim w Lesznie na dzień 8 kwietnia 1930 r. godzinie 9-tej rano, celem publicznego doreczenia ogłasza się niniejszy wydział skargi. Leszno, dnia 18 stycznia 1930 r. (—) Skrzypczyński, Sekretarz Sądu Grodzkiego.

KINOTEATR IMPERIAL. LESZNO

Dzisiaj w piątek ostatni raz

ANNY ONDRÁ „Jej serce kłamie”

Na scenie walczą dziś:

I. MICHELSON (Bawaria) contra PASZKOW (Włno).

II. BOROWIAK (G. Śląsk) contra POPLAWSKI (Polska).

Początek przedstaw. o godz. 7 i 9,15. Walki o godz. 8,30 w.

Restauracja pod Łabędziem, Leszno, Leszczyńskich 29.

Jutro w sobotę

świniobicie

kiszki z kapustą, biała kiełbasa. KONCERT. Początek
o godzinie 6 wiecz. Uprzejmie zaprasza Gospodarz.

Wielka sprzedaż inwenturowa

od 1. do 8. lutego br. **Szabawki** po każdej przystępnej
cenie. **Rower damski i męski** bardzo tanio
Parasole damskie nadzwyczajnie tanio. Nawszel-
kie inne artykuły udzielam

10% rabatu.

H. Mauschwitz

LESZNO

Dworcowa 14.

Majętność Antoniny

ma na sprzedaż

nasienie cebuli żyławskiej

ostatniego sprzętu po 16 zł za 1 kg. Sła kielbo-
wania 85%.

BOJANOWO

BOJANOWO

BIAŁY TYDZIEŃ

OD DNIA 1-GO DO 14 LUTEGO 1930 ROKU

Reklamowa sprzedaż po wyjątkowo tanich cenach.
Specjalna okazja dla zakupu. Proszę zwrócić uwagę
na okno wystawowe.

W. KOCIAŁKOWSKI - BOJANOWO (POZN.)

TEL. 25.

RYNEK 1.

TEL. 25.

Bal maskowy w Świąciechowie

odbędzie się w środę, dnia 8
lutego br., na który zaprasza
gospodarz Kędziora. Początek
o godz. 7-ej.

Nauczycielka

gimnazjalna, — udziela lekcji
uczeniom oraz uczennicom, oraz
przygotowuje do egzaminów
wstępnych. Adres wskaze eksp.
„Głos”.

Pokój

umeblowany, z utrzymaniem
lub bez, natychmiast do wynaj-
ęcia. Kempowa, Leszno, ulica
Dworcowa 43.

Obelge

zruczoną na p. Janie Katarzyn-
skiego z Rydzyny odwołuję.
Józef Poprawski, Rydzyna.

Ogrodnik

kawaler, działay w swym za-
wodzie potrzebny natychmiast.
Zgłosz. do Maj. Maryszewice,
p. Leszno.

Gospodarstwo

26 1/2 mg. natychmiast na sprze-
daz. Zaplata według ugody.
Zakow. nr. 5, pow. Leszno,
poczt. Lipno Nowe.

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE!

HOTEL POLSKI — LESZNO
Od niedzieli, dnia 2 lutego o godz. 9-ej wiecz. w dni
następne odbywać się będą na małej sali

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE
pod dyktando sławnego artysty p. FRANKA, na które
uprzejmie zaprasza DYREKCJA.

Wstęp wolny.

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE!

CZESC PIEŚNI!

Koło śpiewu Nowowiejski w Zaborowie

urządza w niedzielę, dnia
2. lutego 1930 r. na sali
p. Spychały od godz. 6 w.

zabawę karnawałową

Wiele urozmaiceń. Zaora-
sza uprzejmie ZARZĄD.

Pokój

frontowy, z osobnym wejściem
i utrzymaniem, dla pań, na-
tychmiast do wynajęcia. Leszno,
ulica Komeniusza 41.

Dom

maszynowy, z zabudowaniem, do
tego 4 morgi ogrodu, na sprze-
daz. Cena, podług ugody.
Niechlód 23.

całkowitą wyprzedaż

przedłużam jeszcze

nieodwołalnie do 15 lutego 30 r.

Dla Szan. Publiczności niebawoma dotąd okar-
do nabycia towar, jak: **plaszcz, suknie damskie**
i dziewczęce oraz wszelkie materiały z metra
wprost po cenie rewolucyjnej.

Sprzedam również 5 manekinów damskich, przy-
rzędy do plisowania, kilka elektrycznych lamp.
Skład wraz z mieszkaniem z resztą towaru lub
próżny także do odstąpienia.

St. Sobczak, Leszno

leszczyńskich 40.

Dnia 8 lutego 30 r. (poniedziałek) o godzinie 10
odbędzie się

publiczna licytacja

używanego bufetu składowego

oraz zabawek dla dzieci w magazynie eksp. towaro-
w Lesznie.

Licytacja na drzewo opa

(szczapy, wałki, pleńki, oraz budulec i dębina) porządko-
i opałowe odbędzie się

w czwartek, dn. 6 lutego o godz. 9 rano

w Zaborowie w lokalu pana Spychały

Majętność Zaborowo.

Pokój

umebl., z dwoma łózkami, do
do wynajęcia. Leszno, Pl. Dr.
Metzga 26, I. piętro.

2 jamniki

Majętność Koronowo, na
sprzedaz

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W poniedziałek, dnia 3 lutego 1930 r. o godz. 10
sprzedawac będą w Lesznie, ul. Leszczyńskich 2

większą ilość ubrań męskich
najwięcej dającym za gotówkę. Zbiórka kunców przy
Leszczyńskich 2. Leszno, dnia 31 stycznia 1930 r.

SZCZEPANIAK, Sekwestator skarbowy przy Urz.
dzio Skarbowym podatków i opłat skarh. w Lesznie

KINO PALACE - LESZNO

Jutro w sobotę, dnia 1 lutego br. **WIELKA PREMIERA.** Gigantyczne niespotykane dotąd
z obryzmiu rozmachem arcydzieło, o którym mówili z entuzjazmem cała Europa pła-

„DAMA W SZKARŁACIE”

Wielki dramat z życia Czarkiesów i Kozaków, który przewyższa swą potęgą głośny
film „WOLGA - WOLGA”. W ROLI GŁÓWNEJ: Olmni wszystkich swą gra

LYA DE PUTTI w najnowszej swej potężnej
kreacji na rok 1930/31

Początek seansów o godzinie 7 i 9 wieczorem. W niedzielę o godzinie 3, 5, 7 i 9 wiecz.

WIELKI KONCERT ARTYSTYCZNY

Zapowiadamy wielką uroczystą premierę głośnego arcydzieła polskiej produkcji pod tytu-
„GRZESZNA NIŁOŚĆ” z jadwigą Smosarską i miss Polonią Zofią Batoryką

Przedpłata: Na poczet wstępu tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkiem
powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z ednosc. do domu przez listowego
wzajemnie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji
agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 groszy. Reklam. 1 lam. w dzielu redak-
cyjnym 60 groszy. Najmniejsza ogłoszenia nie przyjmujemy, odpowiadanie sądowych wszelkie rabaty
opadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy, odpowiadanie sądowych wszelkie rabaty
opadają. Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe P. K. O. Panna 203736. Skrytka poczt. 22.
W razie przesłód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wy-
dawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odeszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rękawicz, Księg. Bojanowo: Adamczewski, Dwor-
cowa. Smigiel: Feliks Zbierski, Gostyn: Kiełmiński, Rynek
Poniec: Siciński, księgarnia. Krobias: A. Wlekiński. Wolstyn: A. Smoczyński, ulica Kie-
scielnia nr. 1. Miejska Górka: Walecny Szynka, Rynek. Sarzawa: J. Kociński, ulica
kolonijna. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Złoty: M. Celiński, ul. Marszał-
ska nr. 62. Przedmieście p. Przemyski: Matysik. Brenner: Masiński. Wilkow: J. Wójcik
Pogorzela: Koc, drogeria, Rynek. Wlechowice: T. Nowacki, Rynek. Dąbka p. Rawicz: R. Kowalski
Wronia: Dalszyński. Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo W. Winkler, Rynek. Miel-
Rynek. Włomakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świąciechowa: Koschel. Krzywiń: Bol. (Pia-
czyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia.

OGNISKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 5.

Niedziela, dnia 2 lutego 1930 r.

Rok VI

EWANGELJA

na Niedzielę 4-tą po Trzech Królach

Sw. Łukasza rozdz. II. (22—32.)

† A gdy się spełniły dni oczyszczenia jej według zakonu Mojżeszowego, przynieśli go do Jeruzalem, aby go stawili Panu. Jako napisane jest w zakonie Pańskim: że wszelki mężczyzna, otwierający żywot, świętym Panu nazwany będzie. A iżby oddali ofiar, według tego, co jest powiedziane w zakonie Pańskim, parę synagorów, albo dwoje gołębiat. A oto był człowiek w Jeruzalem, któremu imię Symeon: a ten człowiek sprawiedliwy i bogoboyny, oczekujący pociechy Izraelskiej: a Duch święty był w nim. I odpowiadając był wzięty od Ducha Świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwej oglądał Chrystusa Pańskiego. I przyszedł w duchu do kościoła. A gdy wprowadzili dzieciątka Jezus rodzice jego, aby za nie uczynić według zwyczaju zakonnego. On też wziął je na ręce swoje i błogosławił Boga i mówił: Teraz puszczasz sługę twego, Panie, w pokoju, według słowa twego: Gdyż oczy moje oglądały zbawienie twoje. Któreś przygotował przed oblicznością wszystkich narodów. Światłość na objawienie poganów i chwałę ludu twego Izraelskiego. †

—o—

Jak powstaje akt wiary?

Postać Symeona, starca zgrzybiałego i wiekiem pochylonego dziwną wieje sympatią. Podziwiać w nim musimy jego nięgaszoną, niezgłębioną wiarę, z jaką oczekiwał Zbawcę świata, Mesjasza. Z chwilą, gdy Go zobaczył, dusza jego rozradowała się a z głębi serca wypłynął ów piękny hymn: „Teraz puszczam sługę twego Panie... albowiem wzrok mój ujrział twe Zbawienie, któreś zgotował wobec wszystkich ludów. Światło wśród pogan na ich oświecenie i chwałę ludu twego, Izraela.” Duszą Symeona targnęła dawno w niej złożona wiara i w wspaniałej pieśni wielbiącej Boga uwydatniła się na zewnątrz przez ów prosty a potężny akt wiary, tak cudownie ręką ewangelisty skreślony. Nawskroś dusza symeonowa była wierząca, w niej nurtowała wiara pełnym źródłem łaski Bożej, dlatego też w tak pięknej postaci się uzewnętrznia. Oto przykład dla nas.

Nieraz i duszę naszą ogarnęła taka rzewność i wdzięczność ku Panu Bogu i wtedy także śpiewała: wierzę w Ciebie Boże żywy, jedyny, prawdziwy! Skąd to się jej wzięło, jej tak często obojętnej na rzecz wiary. Czy to może nie było po dobrej spowiedzi, po godnej Komunii świętej, kiedy dusza two rozanielona słodyczą obecności Bożej, umiała pocenić prawdziwy skarb wiary i wyraziła go na zewnątrz

w akcie wiary. Pytanie, skąd on się tu wziął? Chwilowe to tylko podniecenie, stan n'e trwały, a przecież on ma zawsze nurtować w duszy naszej, a od blaskiem jego ma być nasze życie. „Sprawiedliwy mój z wiary żyje”. Wiemy już z poprzedniego kazania, że wiara jest fundamentem naszego całego życia nadprzyrodzonego. Dlatego nie może ona być czemś ślepiem, ale musi posiadać trwałe rzeczowe podstawy na których rozum nasz mógłby budować swą pewność. Akt wiary bowiem to najpewniejsze przeświadczenie rozumu o prawdzie przez Boga objawionej. Skąd zdobywamy to przeświadczenie — gdzie źródło jego powstania.

Ażeby wykonać akt wiary trzeba wpraw, by umysł poznał owe godziwe i szlachetne powody, które skłonić go mogą, do uznania prawdziwości danej prawdy objawionej. Powody te nazywamy przesłankami wiary. Pierwszą taką przesłanką wiary będzie poznanie, czy rzeczywiście Bóg mówił, czy dał objawienie. Jeśli byłoby przeciwnie, jeśli Bóg nie objawiałby jakiejś prawdy nie potrzebowalibyśmy w nią wierzyć. Skąd jednakże wiemy że Bóg dał objawienie, że w prawdy zawarte w religii chrześcijańskiej warto wierzyć? Gdyby religia chrześcijańska i nauka katolicka nie były objawieniem Bożem napewno by instytucja, która krzewi te zasady nieraz bardzo przykre i cierpkie dla ludzkich słabości, — Kościół św. już dawno runęła a na zgłiszczach jej wyrosłyby już inne lepsze od tej, która runęła. A jednak tak nie jest. Wieki układają się w stopy czasu, ludzie się zmieniają, różne koleje losu i katastrofy nawiedzają świat, a jednak Kościół stoi niezmiennie w swych zasadach. I jak było w pierwszych wiekach tak i dziś jest i w przyszłości będzie. Dzielne, pełne zachowanie i rozszerzanie jest owym motywem niezłomnej wiarygodności objawienia Bożego. Spełnione proroctwa Starozakonne, spełnione proroctwo Chrystusowe, zwłaszcza co do zburzenia Jerozolimy, cudów najróżnorodniejszych, na które nauka rozwiązała żadnego dać nie może, tylko czoła kornie uchylić musi, stałość męczenników w składaniu życia tylko na rzecz wyznawanych zasad katolickich oto motywy, które chyba dość jasno i dobitnie przemawiają do ludzkiego umysłu, za prawdziwością objawionych prawd Bożych.

Dalej rozum nasz poznać musi, że ten który dał objawienie — Bóg — jest najmądrzy, najprawdziwszy, prawdziwomówny, zasługujący na zupełną wiarę z naszej strony, tak, że siebie mylić ani nas omylić nie może; wiara bowiem polega na autorytecie Boga objawiającego i to zupełnie pewnie po-

Z tego formujemy sobie sąd, że w prawdy od Boga objawione wierzyć można bez jakiej ujemy dla ludzkiego umysłu. Jeśli je Bóg dał, to nawet trzeba w nie wierzyć, bo któż jak Bóg jest dla nas najwyższym autorytetem, największą powagą. Lecz my musimy nawet w nie wierzyć, bo napewno wiemy, że Bóg jest najmądrzy i nieomylny. Bogu wiary do magającemu się człowiek wierzyć winien i musi, bo tym samym gdy Bóg objawia, wymaga też i wiary w to co objawia. Pewność poznawania dokonanego objawienia toruje nieraz drogę wierze. Poznaliśmy powagę Bożą, że mianowicie prawdziwe i wiarogodne jest to, co Bóg objawia, oraz, że Bóg rzeczywiście objawia religję chrześcijańską, lecz to jeszcze niekoniecznie musi prowadzić przeświadczenie umysłu, że wierzyć musimy i za prawdziwą uważać religję chrześcijańską. Człowiek ma przecież wolną wolę i ta determinuje człowieka, czy postąpić tak, czy owak. Jeśli naszej woli przyświecają tak znamienite poznania faktu objawienia i Bożej mądrości i nieomyślności, to wola musi nakazać rozumowi, by przystał i

dał swe zezwolenie wierze. Z tego nakazu woli powstaje akt wiary. Taka oto historia aktu wiary w człowieka. Jeśli więc mówię: „Wierzę w Boga Ojca”, a to każdy chrześcijanin znać powinien, to nie zastanawiając się nawet, umysł mój przechodzi powyżej opisaną koleję, aż wola mu nakazuje, że warto i chwalebna jest rzeczą wyznawanie wiary przyjąć za prawdziwą i w nie całą siłą wierzyć. Wtedy to w duszy naszej odczuwamy dziwną radość, dlaczego? bo oto spełniliśmy dobry uczynek, mający wielkie zasługi wobec Boga, wysłaliśmy ku Bogu akt wiary, i w pokorze przed nim się korząc i uznając jego boską wszechmoc i potęgę.

Akt taki wiary winien być aktem nadprzyrodzonym, spełnionym za pomocą łaski Bożej, a tej Bóg nikomu nie szczędzi, bo wiara jest początkiem, fundamentem i korzeniem całego naszego usprawiedliwienia. Czerpimy z tej niewyczerpanej skarbnicy Bożego życia, przekonań, że sprawiedliwy tylko z wiary żyć może. Amen.

—O—

100 tys. na odnowienie kościoła Marjackiego.

Podczas trzeciego czytania budżetu ministerstwa wyznań rel. i oświecenia publ. rząd postawił wniosek o zmniejszenie budżetu o 100.000 zł, przeznaczonych zgodnie z wnioskiem posła Kuśnierza (Ch. D.) na restaurację Kościoła Marjackiego w Krakowie, motywując tem, że pozycja mieści się w dziale sztuki.

Wnioskodawca p. Kuśnierz oświadczył, że gotów jest zgodzić się na wniosek rządu pod warunkiem, że w pozycji budżetu działu sztuki zostanie dodana poprawka: „Wi tem na kościół Marjacki 100.000 zł.” Poprawka ta została uchwalona przez komisję budżetową w trzecim czytaniu i przyjęta przez rząd.

Katakomby włoskie przechodzą na własność Państwa Kościelnego.

Citta di Vaticano (Ceps.) W myśl art. 33-go umowy Laterańskiej wszystkie katakomby włoskie przechodzą pod zarząd Stolicy Apostolskiej. Między urzędnikami Papieskiego Instytutu Archeologicznego a władzami włoskimi podjęte już zostały pertraktacje w sprawie wykonania odnośnego postanowienia umowy Laterańskiej. Najcenniejsze katakomby znajdują się we Włoszech w Syrakuzach i w Noli; pochodzą one, jak stwierdzono na podstawie badań naukowych z III-go stulecia po Nar. Chrystusa.

Odwolac okólnik w sprawie p. Bandrowskiego

„Głos Narodu” wskazuje, że już trzech kuratorów wydało okólniki polecające odczyty p. J. Kaden-Bandrowskiego, a równocześnie ks. biskup Przeździecki ostrzegł katolików przed tym prelegentem.

„P. minister Czerwiński jeszcze dotąd nie odwołał poleceń Kuratorów wileńskiego, warszawskiego i lubelskiego. Czyżby dlatego, że p. Bandrowski jest literackim wyrazicielem radosnej twórczości sanacyjnej? Nie chcemy w to wierzyć i dlatego wyrażamy przekonanie, że p. Minister położy w najbliższych dniach kres gorszącemu konfliktowi, w jakim znaleźli się rodzice w trzech Kuratorjach, nawiedzonych przez odczytów K. Bandrowskiego.”

Prorządowe „Słowo” wileńskie również potępia propagandę p. Kaden-Bandrowskiego.

„Wierzę — pisze autor artykułu — że p. Juliusz Bandrowski dzielnie się bił w Legionach, rozumiem, że nie wygasł sentyment do niego wśród dawnych towarzyszy broni. Pięknie nawet pisze o ich bohaterstwie w cyklu nowel — wspomnień „Na Progu”. Ale czy to wystarczy, by młodzież na jego odczyty posyłać? ... Nie chodzi w tej chwili o polemikę, o zwalczanie zasad i metod pisarskich Bandrowskiego: jedna tylko stwierdzam i podkreślam: autora „Generała Barcza” należy trzymać z daleka od młodzieży!” Najlepiejby zrobił sam p. Bandrowski, gdyby ze swych odczytów zrezygnował.

(„Rzeczpospolita”).

J. K. Bandrowski usprawiedliwia się...

Usprawiedliwienie, które się nie zda na nic... Za pośrednictwem Agencji „Iskra” p. Juliusz Kaden-Bandrowski wystąpił z listem otwartym w sprawie polecenia przez Ministerstwo oświaty jego odczytów, o czym już donosiła K. A. P.

Celem listu p. J. Kaden-Bandrowskiego jest wyjaśnić, w jaki sposób jego osoba „mogła tyle przykrości przysporzyć Ministrowi Rzeczypospolitej”. Opisuje p. J. K. Bandrowski swoją audjencję u min. Czerwińskiego oraz recytowanie ważniejszych ustępów z odczytu o Żeromskim przed p. ministrem, co miało ten skutek, że p. minister wydał znany okólnik.

List p. J. Kaden-Bandrowskiego nie zmienia wcale istoty rzeczy: P. J. Kaden-Bandrowski znany jest bowiem jako pisarz i prelegent antykatolicki i jako taki jest wogóle niebezpieczny i niepożądany dla młodzieży katolickiej.

Obawy te podzielał sądząc z listu p. J. Kaden-Bandrowskiego, sam min. Czerwiński, skoro gdy zaczęła mowa o Żeromskim, „p. minister stał się ostrożniejszym”, a potem zaczął egzaminować p. J. Kaden-Bandrowskiego. Obawy te w stoćkroć większym stopniu ma społeczeństwo polskie. (KAP.)

**** Komsomolcy w roli śmieciarzy.** Moskwa — (Ceps.) W myśl rezolucji, przyjętej na ostatnim plenarnym zebraniu Centralnego komitetu wykonawczego rosyjskiej młodzieży komunistycznej zorganizowany zostanie w ZSSR. ogólnopaństwowy dzień zbierania śmieci, kości, rogów, gałganów itp. przez członków zwiazku komsomalców. Przedmioty te dostarczane zostaną następnie fabrykom do przerobu.

Legalizacja sekty baptystów w Polsce.

A przecież prowadzi ona propagandę przeciw służbie wojskowej.

(KAP.) Otrzymałmy niedawno statut „Zw. Słowiańskich Zborów Ewangelicznych Chrześcijań i Baptystów w Polsce.” Statut ten opatrzony jest następującym napisem: „Zatwierdzony przez Min. W. R. i O. P. L. VI. C. 11/813/27 dn. 21. 11. 1927 r. przez P. Ministra Dobruckiego”. Statut ten został wydrukowany w Kowlu w drukarni „Brandes i Kaweborg”, widocznie w tym celu, aby legalizacja sekti nie doszła do wiadomości publicznej.

Konstytucja nasza w art. 116 głosi: „Uznanie nowego lub dotąd prawnie nieuznanego wyznania nie będzie odmówione związkowi religijnemu, których urzędzenia, nauka i ustrój nie są przeciwne porządkowi publicznemu, ani obyczajności publicznej”.

Sekta baptystów, którą legalizacja powyższego

statutu bezpośrednio legalizuje, znana jest u nas swej propagandy przeciwko służbie wojskowej, i również procesów w sądach wojskowych. Niedawna cała prasa podawała wiadomość o wzmożonej propagandzie sekty na naszych ziemiach wschodnich, zwłaszcza na pograniczu. Sekta ta jest pochodzenia niemieckiego i w Niemczech ma główne oparcie. Cóż prawda w Niemczech nie zabrania swym wyznawcom noszenia broni i używania jej przeciwko swym sąsiadom. Niedawno statystyka wyznaniowa niemiecka podawała dość znaczną liczbę officerów-baptystów Reichswehry.

Jakże względy skłoniły Min. Wyznań Rel. i O. P. do zatwierdzenia statutu sekty, której zasady stoją w wyraźnej sprzeczności z art. 116 Konstytucji

JERZY BANDROWSKI.

Piekarnia trupów.

Ze zdumieniem dowiedziałem się, że w tych naszych tak nędznych czasach kiedy brak pieniędzy na szkoły i inne instytucje pierwszorzędnej potrzeby, jakiś ludźle dobijają się u rządu o budowanie krematoriumów.

Czy nie zbyt czyste zmartwienie?

Wogóle rozejrzawszy się trochę dokoła, możnaby przypuszczać, że społeczeństwo polskie trapi się więcej o swych umarłych niż o żywych. Co raz sprzawadza się z zagranicy jakieś szacowne zwłoki i grozi się nowymi importami, a każde takie sprowadzenie pośmiertnych szczątków kosztuje sporo grosza, który znakomicie przydałby się żywym. To znów inni domagają się konieczne dla nieboszczyków palenia po śmierci zwłok, prawdopodobnie, aby im dać przedsmak wiecznego smażenia się na ruszcie piekielnym.

Trzeba stwierdzić, że wojowanie wolnomyślicieli i rzekoma „postepowość” pojawia się stale w pierwszych okresach życia narodów wyzwolonych z długiej niewoli. Jest to zjawisko, cechujące zwykle młodość, tak świetnie usymbolizowane w St. Testamencie walka Jakioba z Archaniołem. Młodzi wypowiada wojnę ojcu i Bogu, chce być wolni, niezależni. Narody młode, młode państwa, też się zwykle w tym kierunku szarpia. Exempłum. Prześladowania Kościoła i wolnomyślicielskie poglądy ledwo wyzwolonej z niewoli i zjednoczonej Italji. Exempłum: Wzmożenie się wolnomyślicielstwa, posuwające się aż do obrazoburstwa wyzwolonych Czech, bo Słowaczyna jest wiernie katolicka, gdzie w pierwszym dniu wolności posąg Matki Boskiej Zwycięskiej, zwalony przez motłoch, ciągnął się na sznurach po ulicach Pragi. (Prawda, posąg ten zbudowany był na pamiątkę zżamania narodu czeskiego pod Białą Górą.) Exempłum. też i przejawiające się u nas różne wolnomyślicielskie dążenia i próby, tak na terenie szkolnym jak i wogóle kulturalnym i religijnym. Tłumaczy się to, jak już powiedziałem młodością niedojrzałością umysłów młodzieńczym niedoświadczeniem oraz naturalną w młodym państwie i nieustopioną w jednolitą bryłę społeczeństwa chaotycznością, wyzyskiwana znakomicie przez zawsze czujne ruchliwe i doskonale zorganizowane żywioły antyreligijne.

Budowanie krematoriumów jest jednym z punktów ich programu.

Czemu?

Nie wiem. Sprawa sama w sobie nie ważka, naj-

wymowniej snać przemawia do dziecięcości, młodości niedowarzonych i do snobizmu. Jest może najkonkretniejsza w wyrazie, najefektowniejsza, najdramatyczniejsza, mieści w sobie najwięcej dramatyzmu i bohaterskiej pozy (kabotyńskiej) jest pozytywna. Usunięcie krzyża — to czyn negatywny, mało efektowny, ale krematorium, palenie zwłok — to bohaterstwo! Taką „wild-romantisch”, „nową ideę” nie pozbawioną momentu teatralnego można w danej chwili działać na odpowiednio nastrojone tłumy. Jest w niej pewien sentyment (stosy z czasów pogaństwa), jest poetycka deklamacja, pewien patos, pierwiastek artystyczny, tak rzadko występujący w suchej ideologii „wolnej myśli”.

To też nic dziwnego, że fałszywemu urokowi tego głupstwa ulegają chwilowo narody inteligentne i pragnące dać wyraz swemu wolnomyślicielstwu, jak np. Cześć. Nie wiem, czy to jest dziś, ale kiedyś przed kilkunastu laty byłem w Pradze czeskiej, zauważyłem że w tramwajach elektrycznych zamiast dawnych napisów „K Olszanum” („na Olszany”) — gdzieś dawniej był omentarz, pojawiły się napisy nowe, dumnie zwiastujące publiczności, iż tramwaj dany jedzie do krematorium. Tak już się pysznili tem krematorium, że nawet w tramwajach elektrycznych musieli się niem chępić, nie dbając o to, jakie wrażenie robi to na przybyłych do Pragi turystach.

W Pradze czeskiej pokazano mi tę nadzwyczajną „piekarnię trupów” i powiem, że opuściłem ją z bardzo przykrem wrażeniem. Jest to szmatłowy, bardzo nieprzyjemny interes i doprawdy zrozumieć nie mogę, czemu się niektórzy ludzie tak tych krematoriumów napierają. To znikanie trumny za czarną zasłoną, gdzie służba zwłok w trumnie stosownie do potrzeb „adjustuje” (to nie jest żadna błaża, ale fakt!) robi bardzo przykre wrażenie.

Trudno nam się pogodzić z myślą, że ciało ukochanego przez nas człowieka po śmierci nic nie czuje. Z tego przecie u wszystkich narodów pochodzi szacunek okazywany zwłokom.

„I niby poco, do licha? Przecież rozkład ciała w ziemi, to też spalanie, tylko znacznie powolniejsze. Wzgląd na letarg? Głupstwo! Więc ludzi w letargu należy żywcem palić? Brak miejsca? Nie prawda, miejsca jest dość, cmentarze po pewnym czasie przekopuje się. Zwolennicy krematoriumów wysuwają najrozmaitsze argumenty, ale żaden z nich nie ma znaczenia istotnego. Jest to poprostu fanaberja, byle tylko zrobić coś inaczej, niż każe Kościół.”

(Polonia)

Wytrwała pątniczka.

Dzienniki niemieckie i szwajcarskie donoszą o niezwykle, jedynym bezwątpienia fakcie w historii pielgrzymek, tyczącym się pewnej włościanki niemieckiej, Ludwigi John, która skończyła niedawno 98 lat.

Staruszka ta, żarliwa wielbicielka Matki Boskiej, odbyła 153 razy pielgrzymkę do słynnego opactwa szwajcarskiego Einsiedeln, gdzie znajduje się cudowny obraz Najświętszej Panny.

Wieżniaczka John 43 razy odbyła tę pielgrzymkę pieszo i przeszła w ten sposób około 16.000 km.

Przysięga dziecka.

Całe prawodawstwo St. Zjednoczonych oparte jest na przysiędze, dowód prawdy przeprowadza się również bardzo często dzięki przysiędze. Nic też dziwnego, że w takim kraju już od dziecka wszczepia się w obywatela wartość i powagę tej przysięgi.

Już w pierwszych miesiącach pobytu w szkole dziecko amerykańskie składać musi taką przysięgę:

„Przysięgam: nie niszczyć, ani drzew, ani kwiatów, otaczać opieką małe płaszki, szanować cudzą własność, aby szanowano moją, używać stale wyrażań przyzwoitych, nigdy nie pluć w tramwaju, w klasie, czy na ulicy, nigdy nie rzucać papierów w miejscach, czy ogrodach publicznych“.

Zwyczaj wymagania od dziecka zobowiązania honorowego rozwija w nim bezwarunkowo poczucie honoru. Dziecko wiedząc, że mu ufają na słowo, że mu wierzą, będzie starać się o dotrzymanie tego słowa. To też żądając zawczasu przysięgi od swych dzieci, St. Zjednoczone składają tym dowód zaufania do nich.

Metodę taką należy uważać za najlepszą, gdy chodzi o wychowanie dzieci w zdrowych zasadach.

Sprawa „arcybiskupa“ Kowalskiego.

Wobec upływu w dniu 4. lutego r.b. terminu do założenia skargi kasacyjnej, obrońcy Kowalskiego wyłtosowali do sądu apelacyjnego podanie, prosząc o przedłużenie tego terminu do 1. marca r.b. Prośbę swą motywowali oni tem, że w ciągu 14 dni od czasu ogłoszenia w dniu 21 stycznia motywów wyroku nie będą w stanie skargi kasacyjnej opracować, ze względu na obfitość materiału. Same motywy wyroku drugiej instancji zawierają 54 stronicie arkuszowe pisma maszynowego. Sąd apelacyjny prośbę obrońców skarżonego odrzucił, uznając, że termin dwutygodniowy jest najzupełniej wystarczający

Z całej Polski.

Oficjalna koronacja króla cyganów.

Piastów pod Warszawą jest od dawna stałą osadą cyganów.

Przed kilku dniami cyganie w Piastowie obchodzili uroczystość wyboru swego króla cygańskiego. Wybrany został Michał Kwiek, jako Michał II. Odbyła się uroczystość koronacji, przy której cyganie rzeczywiście włożyli na głowę swego króla tombakową koronę, ozdobioną rzekomo cennymi klejnotami. Uroczysty akt koronacji spisano w obecności przedstawicieli starostwa powiatowego, oraz władz policyjnych. Akt potwierdził starosta powiatowy.

Po złożeniu podpisów pod aktem koronacyjnym starosta zwrócił się do króla cygańskiego z krótką przemową. W odpowiedzi na to, Kwiek, jako król Michał II. złożył uroczyste przyrzeczenie, iż wzorem przodków swoich, wierny pozostanie Polsce, jako krajowi, który plemieniu cygańskiemu okazuje gościnność

Z szerokiego świata.

Policjanci zobowiązani do smukłej linji.

Dotąd tylko artyści filmowi zmuszeni byli dbać o swą linję i przeżywać niesłychane nieraz tortury, głodowania i odmawiania sobie wszystkiego, by nie przekroczyć przepisowej wagi. Do nich przyłączają się obecnie z konieczności policjanci z Chicago. Wyższa władza policyjna owego miasta wydała nakaz, że policjantowi nie wolno ważyć więcej, jak 175 funtów. Wobec tego wydaje się wszystkim policjantom odpowiedni jadłospis, którego muszą skrupulatnie przestrzegać, a który przyznaje im codziennie 1.800 kalorii. Co dziesięć dni waży się ich urzędowo, a o ile który z nich przekroczy wagę 175 funtów i w ciągu dziesięciu następnych dni nie postara się o schudnięcie, zostaje zwolniony ze służby.

Krzyż magiczny.

		A	A	A	A		
		A	A	A	A		
A	A	A	A	A	B	B	B
B	C	C	D	D	E	E	E
E	G	I	I	I	I	K	K
L	L	O	O	R	S	S	S
		S	T	T	T		
		T	T	T	W		

Z podanych liter ułożyć 4 wyrazy, czytające się tak pionowo, jak i poziomo.

Znaczenie wyrazów: 1. Drobnostka, 2. Naczelnik powiatu. 3. Miasto w Polsce. 4. Uczta.

—o—

Rozwiązanie z nr. 4.

Jugosławia, Azja, Norwegia, Kanada, Oslo, Ceylon, harpuna, Argentyna, Nebraska, omega, Warna, Sahara, Kongo, Islandja.

Jan Kochanowski.

Ostatnia zagadka została nieco zniekształcona, co wielu utrudniało a może nawet uniemożliwiło rozwiązanie. Miłośników naszego kącika łamigłówek przepraszamy za wyrządzony im z tego powodu zawód.

—o—

WESOŁY KĄCIK

Ostrożny.

- Dziadziusiu...
- Co powiesz chłopysiu?
- Dziadziusiu, czy to prawda, że nie masz zębów?
- Prawda
- Ach, to dobrze, dziadziusiu, w takim razie przechowaj mi moje orzechy...

Profesor w sądzie.

Sędzia. — Panie profesorze, jakże pan mógł się wnieść do awantury ulicznej? Zupełnie tego nie rozumiem?

Profesor historii powszechnej. — Ani ja, panie sędzio. Wiem tylko tyle, że ze mną było prawie, jak z Cezarem: przyszedłem, spojrzałem i... dostałem.